

Sygn. akt I Ca 382/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa B. S. (1)

przeciwko M. S.

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 31 lipca 2015 roku, sygnatura akt III RC 292/14

zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo.

Sygn. akt. I Ca 382/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 31 lipca 2015r., wydanym w sprawie sygn. akt III RC 292/14, Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego M. S. tytułem alimentów na rzecz powódki B. S. (1) kwotę po 200 złotych miesięcznie, płatną z góry do 10 - go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, poczynając od dnia 16 września 2014 roku (pkt 1); oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt 3) i nie obciążając stron nieopłaconymi kosztami sądowymi (pkt 4).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Wyrokiem z dnia 17 maja 2010r. Sąd Okręgowy w Sieradzu rozwiązał przez rozwód z winy pozwanego M. S. jego związek małżeński z powódką B. S. (1). Przed rozwodem strony zamieszkiwały w stanowiącym odrębną własność powódki segmencie o powierzchni 49 mkw. B. S. (1) pracowała jako szwaczka i zarabiała 1 300 złotych brutto miesięcznie. Pozwany zwolnił się z pracy w Urzędzie Skarbowym w P., gdzie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy od 1992r. M. S. z zawodu jest nauczycielem wf-u i księgowym. Po zwolnieniu się z Urzędu Skarbowego w P. podjął zatrudnienie na (...) w Z., a później na pół etatu w Kancelarii (...) w P., jako księgowy z wynagrodzeniem 659 złotych

brutto. Zarabiał de facto więcej, bo 1 300 złotych. Przez krótki czas pracował też na umowę o pracę na zastępstwo w Urzędzie Skarbowym Ł. oraz na pół etatu w biurze (...) w P..

W czasie trwania małżeństwa stron pozwany przekazywał żonie całe swoje wynagrodzenie za pracę, które powódka przeznaczała na utrzymanie domu oraz rodziny. Pozwany nie posiadał majątku. Po rozstaniu z żoną zamieszkał początkowo w wynajętym mieszkaniu, a później z nową partnerką w jej domu.

Powódka nadal zamieszkuje w domu w P. przy ul. (...), w którym przed rozwodem mieszkała z mężem. Od 03 listopada 2005r. leczy się psychiatrycznie z uwagi na stwierdzone u niej zaburzenia adaptacyjne. Od 01 stycznia 2014r. pozostawała bez zatrudnienia. W okresie od 27 grudnia 2013r. do 15 czerwca 2014r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Od 23 czerwca 2014r. zarejestrowała się w PUP i pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Obecnie zatrudniona jest na umowę na 1/2 etatu w zakładzie (...), jako szwaczka z wynagrodzeniem 675 złotych netto. Mieszka razem z dorosłym synem A., który, mimo że pracuje, nie partycypuje w kosztach utrzymania wspólnie zajmowanego domu. Na leki powódka wydaje około 90-100 złotych miesięcznie. Leczy się również kardiologicznie. Orzeczeniem z dnia 03 lutego 2015r. została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Córka stron mieszka za granicą, nadal się uczy. Pozwany płaci na jej rzecz alimenty w kwocie 450 złotych miesięcznie. Powódka, odkąd brakuje jej środków na własne utrzymanie, przesyła córce jedynie alimenty opłacane przez pozwanego.

Od czasu rozvodu powódka ma problemy finansowe. Początkowo zaciągnęła dług w (...)rze, który ostatecznie sięgnął 8 000 złotych. W 2013r. zaciągnęła kredyt w kwocie

15 330 złotych, a uzyskane środki przeznaczyła na spłatę zadłużenie w (...)rze oraz na wydatki związane ze sprawą o podział majątku wspólnego.

W dniu 14 maja 2014r. zakończyła się sprawa o podział majątku wspólnego stron. W wyniku podziału, powódka zobowiązana jest do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 9 275 złotych. Kwotę tę spłaca w kwartalnych ratach wynoszących po 1 545,85 złotych. Na koniec kwietnia 2015r. zadłużenie powódki w (...)rze wyniosło 7 243,58 złotych.

Powódka pozostaje w związku partnerskim z A. Z.. Nie mieszkają jednak razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. A. Z. jest kierowcą w transporcie międzynarodowym. W związku z wykonywaniem pracy zarobkowej często przebywa przez dłuższy czas poza granicami kraju. Jest właścicielem nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...). Powódka posiada udziały wynoszące 0,0067 w nieruchomości stanowiącej własność jej partnera. Może korzystać z działki przy ul. (...), co czyni uprawiając tam warzywa.

Pozwany zatrudniony jest obecnie w firmie (...) z wynagrodzeniem

1 242,20 złotych netto miesięcznie. Mieszka z partnerką B. S. (2), która jest nauczycielką, w mieszkaniu stanowiącym jej własność. Pozwany partycypuje w kosztach utrzymania domu. Ponośi też koszty związane z zakupem paliwa. Cierpi na schorzenia układu krążenia. Leczy się również u neurologa. Na zakup leków wydaje około 50 złotych miesięcznie, choruje od 1995r. Miał orzeczoną niepełnosprawność w okresie od 25 marca 2011r. do 31 marca 2013r.

Pomiędzy stronami w Sądzie Rejonowym w Łasku pod sygn. akt III RC 194/10 toczyła się już raz sprawa o alimenty. Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2011r. Sąd oddalił powództwo.

Jeśli chodzi o wysokość osiągniętych przez pozwanego zarobków, Sąd Rejonowy zauważył, że zeznania składane w toku sprawy o rozwód przez pozwanego w tej mierze cechuje niekonsekwencja i dlatego nie zasługują one na wiarę. Dlatego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w tym zakresie należy dać wiarę powódce, która twierdziła konsekwentnie, że mąż zarabiał więcej niż wynikało z umowy, na podstawie której był zatrudniony. Zresztą zasady logiki i doświadczenia życiowego podpowiadają, że osoba z wykształceniem i doświadczeniem zawodowym pozwanego, pracująca jako księgowy winna zarabiać więcej niż twierdził w toku postępowania rozwodowego pozwany.

Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał, w ocenie Sądu Rejonowego, na przyjęcie, że również treść umów zawieranych przez powódkę z firmą (...) nie odzwierciedla prawdy o jej zatrudnieniu i wysokości zarobków. Powódka ma co prawda orzeczenie o niepełnosprawności, jednak z jego treści nie wynika, by była całkowicie niezdolna do pracy.

Sąd Rejonowy zauważył, że dla zasądzenia alimentów z art. 60 § 2 kro niezbędne jest wystąpienie przesłanki istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Przy ocenie „pogorszenia”, czyli przy porównaniu położenia materialnego małżonka niewinnego przed rozwodem z położeniem po rozwodzie sąd powinien brać pod uwagę tę sytuację materialną, jaką małżonek niewinny w czasie trwania małżeństwa powinien był mieć zgodnie z przepisami art. 23 i 27 kro, a nie tę jaką faktycznie miał w następstwie nieprawidłowego i niewłaściwego postępowania współmałżonka, który np. ograniczał swoje realne możliwości zarobkowe albo skąpił środków na zaspokajanie potrzeb rodziny. Pogorszenie sytuacji materialnej może polegać tak na zmniejszeniu ilości środków pozostających do dyspozycji małżonka niewinnego, jak i na zwiększeniu zakresu jego usprawiedliwionych potrzeb. Sąd powinien zatem wziąć pod uwagę właśnie skutki zmiany struktury rodziny, zwiększone obowiązki wychowawcze, utratę pomocy małżonka, możliwości korzystania z określonych świadczeń społecznych związanych z jego osobą, utratę mieszkania, czy samochodu etc.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, po rozwodzie stron nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej B. S. (1), polegające na tym, iż przed rozwodem dysponowała ona nie tylko swoim wynagrodzeniem za pracę, ale również wynagrodzeniem za pracę uzyskiwanym przez pozwanego. Po rozwodzie powódka tracąc drugą - wyższą pensję znalazła się w dużo gorszym położeniu, co spowodowało zaciąganie przez nią kredytów na zaspokojenie bieżących potrzeb. Powódka co prawda starała się przez dłuższy czas samodzielnie rozwiązywać swoje problemy finansowe, jednak obecnie obowiązkowi temu nie jest w stanie podołać, w szczególności nie jest w stanie ponieść wydatków związanych z koniecznością uiszczania na rzecz pozwanego kwot zasądzonych tytułem spłaty na skutek podziału majątku. Konieczność ich ponoszenia powoduje dalsze zadłużanie się powódki. Sąd Rejonowy ostatecznie nie dał wiary powódce, iż nie pracuje ona i nie osiąga dochodów.

W ocenie Sądu pracuje ona bez umowy, najprawdopodobniej w firmie (...). Przynajmniej posiada zdolności zarobkowe i ma możliwość podjęcia zatrudnienia. Zarobki powódki nie pozwalają jednak na pokrycie wszystkich usprawiedliwionych wydatków. Wysokość tych zarobków nie jest znana, jednak biorąc pod uwagę wcześniej uzyskiwane przez powódkę dochody zasadnym pozostaje przyjęcie, iż oscylowałyby one w granicach najniższej krajowej pensji. Uwzględnić należy także i to, że od czasu orzeczenia rozwodu pogorszył się stan zdrowia B. S. (1), u której rozpoznano schorzenia, na które nie cierpiała w czasie orzekania rozwodu. Nowe schorzenia powodują dodatkowe wydatki na leki. Gdyby małżeństwo z pozwanym było kontynuowane mogłaby ona liczyć na pomoc i wsparcie męża w tej sytuacji. Okoliczności te przemawiały za częściowym uwzględnieniem powództwa o zasądzenie alimentów. Kwota 200 złotych nie przekracza możliwości zarobkowych pozwanego, który obecnie nie alimentuje syna i otrzymuje od powódki dodatkowe środki tytułem spłaty z majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy zauważył także, że pozwany jeszcze w czasie trwania małżeństwa nie wykorzystywał w sposób prawidłowy swoich możliwości zarobkowych. Jest on osobą wykształconą, z zawodu nauczycielem wf-u, skończył nadto Wyższą Szkołę Administracji Publicznej oraz studia podyplomowe, po których uzyskał kwalifikacje do pracy na stanowisku księgowego. Jest osobą zdrową - nie posiada aktualnego orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy. Z uwagi na nadużywanie alkoholu, rezygnował z zatrudnienia lub tracił je, albo pracował w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wykształcenie i doświadczenie zawodowe pozwanego, który przez wiele lat pracował w urzędzie skarbowym, predestynują go do tego by osiągał dochody przewyższające dochody powódki. Na obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami wpływa też spłata uzyskana przez byłego małżonka w wyniku podziału majątku wspólnego po orzeczeniu między stronami rozwodu.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenia art. 60 § 2 kro, poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nie pozwalały na uznanie, iż nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki wskutek rozwodu, jak również w świetle motywacji powódki i jej sytuacji rodzinnej bezsporne było, iż jej roszczenie narusza zasady słuszności i zasady sprawiedliwości społecznej;

2) naruszenia art. art. 233 § 1 kpc, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów skutkującą przyjęciem istnienia przesłanki do zastosowania art. 60 § 2 kro, tj. istotnego pogorszenia sytuacji materialnej powódki w oparciu o wyłącznie fakt braku dochodów pozwanego do jej dyspozycji i zwiększenie wydatków na zdrowie, a z pominięciem innych faktów wpływających na tą ocenę, jak np. brak konieczności partycypowania w utrzymaniu pozwanego, usamodzielnienie się dzieci stron, związek partnerski z A. Z., wątpliwości co do jej stanu majątkowego i źródeł dochodów;

3) naruszenia art. 328 § 2 kpc, poprzez brak wskazania jakie usprawiedliwione potrzeby powódki (oprócz wydatków na leki) ma zaspokajać całość zasądzonej kwoty alimentów;

4) błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają na osiąganie dochodów, przy których płacenie alimentów powódce nie spowoduje nadmiernego uszczerbku dla jego utrzymania.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł :

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie roszczeń powódki;

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że alimenty na podstawie art. 60 § 2 kro, inaczej niż w wypadku alimentów zasądzanych na podstawie art. 60 § 1 kro, mogą być przyznane wyłącznie wtedy, gdy pogorszenie sytuacji życiowej małżonka niewinnego jest bezpośrednim wynikiem rozwodu. Poza tym, nie chodzi o jakąkolwiek zmianę sytuacji, lecz jedynie taką, która ma charakter „istotny”. Nie sposób przyjąć istnienia obowiązku alimentacyjnego w sytuacji, gdy poziom życia obojga rozwiedzionych małżonków jest zbliżony.

Pogorszenie sytuacji materialnej może zaś polegać tak na zmniejszeniu ilości środków pozostających do dyspozycji małżonka niewinnego, jak i na zwiększeniu zakresu jego usprawiedliwionych potrzeb, przy czym pojęcie sytuacji materialnej ujmowane jest jako stosunek ilości środków potrzebnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego do tej ilości środków, jakimi małżonek niewinny, przy pełnym wykorzystaniu swych możliwości zarobkowych i majątkowych, rzeczywiście rozporządza.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, powódka w chwili orzekania nie pozostawała w niedostatku. Posiadała możliwość uzyskiwania wynagrodzenia za pracę na poziomie płacy minimalnej. Mieszkała w lokalu stanowiącym jej własność, wspólnie z pracującym, zdolnym do samodzielnego utrzymania synem. Zaprzestała alimentowania córki. Co więcej, pozostawała w związku partnerskim, co skutkowało także nabyciem udziału we współwłasności nieruchomości oraz możliwością korzystania z niej. Usprawiedliwione potrzeby rozwiedzonego małżonka, pozostającego w związku nieformalnym (faktycznym), podlegają zaś ocenie z uwzględnieniem także możliwości zarobkowych i majątkowych partnera rozwiedzonego małżonka w tym związku. W przeciwnym wypadku uprawniony do alimentacji rozwiedziony małżonek byłby w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do drugiego z tych rozwiedzionych małżonków, co niewątpliwie godziłoby w zasady współżycia społecznego (art. 5 kc) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000r., II CKN 1015/00, LEX nr 51975). Nawet jeśli powódka i jej partner nie prowadzą wspólnego gospodarstwa

domowego, to okoliczności sprawy wskazują, że ich związek ma poważny charakter (świadczy o tym przeniesienie na rzecz powódki udziału we współwłasności nieruchomości i umożliwienie korzystania z niej), a zatem B. S. (1) może liczyć na wsparcie, które utraciła ze strony męża.

Oczywiście zgodzić się należy z tezą, że sąd orzekając o alimentach na rzecz małżonka niewinnego powinien brać pod uwagę sytuację materialną małżonka, jaką on w czasie trwania małżeństwa powinien był mieć, a nie tę, którą faktycznie miał. Nie oznacza to jednak, iż w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie pozwany powinien przeznaczać osiągnięty przez siebie dochód na zaspokojenie potrzeb pozwanej. Jak słusznie zauważył skarżący, dochód ten w stosownej części winien służyć zaspokojeniu usprawiedliwionych potrzeb M. S. i innych osób uprawnionych do alimentacji, a zatem niesamodzielnej jeszcze córki stron. Co więcej, uregulowanie z art. 60 § 2 kro nie daje małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym.

Trzeba zauważyć, że przyjmując, iż możliwości zarobkowe pozwanego przekraczają wykazywane dochody, Sąd Rejonowy nie wskazał na jakim konkretnie poziomie się kształtują. Tymczasem M. S., którego podstawowe potrzeby i związane z nimi wydatki są zbliżone do potrzeb powódki, oprócz kwot na ten cel wydatkowanych przeznacza jeszcze dodatkowe środki na utrzymanie córki oraz zakup paliwa. Odnośnie kwalifikacji pozwanego wskazać należy, że, jak wyjaśnił M. S., ukończone przez niego w 1992r. studium nauczycielskie w Z. na kierunku wychowanie fizyczne, nie uprawnia go aktualnie do wykonywania zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, gdyż utracił potrzebne ku temu kwalifikacje z racji tego, iż nigdy nie pracował w tym zawodzie. Co do możliwości wykonywania zawodu księgowego, pozwany nie ma obecnie żadnych uprawnień do wykonywania tego zawodu samodzielnie, co polepszałoby jego sytuację na rynku pracy o tyle, iż mógłby świadczyć tego typu usługi w ramach samozatrudnienia. Najwyższy dochód pozwany osiągał w 2007r. i wyniósł on 33 111,19 złotych. W późniejszych latach był on znacznie niższy. Od 1 lipca 2012r. M. S. pracuje jako robotnik drogowy. W świetle tych okoliczności, brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że rzeczywiście uzyskiwane przez pozwanego dochody, czy też dochody, które mógłby uzyskiwać, w istotny sposób przewyższają deklarowane.

Biorąc pod uwagę wysokość wydatków na podstawowe potrzeby (wyżywienie, ubranie, środki higieniczne, telefon, lekarstwa) - ok. 700 złotych miesięcznie, alimenty - 450 złotych, paliwo, przy przyjęciu, że ewentualna pozostała pozwanemu kwota po poniesieniu tych kosztów podlegałaby podziałowi na wszystkich członków rodziny, nie sposób przyjąć, że w sytuacji wspólnego pożycia sytuacja powódki byłaby istotnie lepsza od rzeczywistej, skoro w aspekcie poza stricte „dochodowym” B. S. (1) dysponuje wsparciem innego partnera, co niejako „rekompensuje” brak takowego ze strony byłego małżonka.

Nie sposób pominąć, że powódka występowała już w przeszłości z powództwem o alimenty przeciwko byłym małżonkowi i zostało ono oddalone. Występując z pozwem w sprawie niniejszej powoływała się zaś między innymi na wzrost zadłużenia spowodowany koniecznością realizacji spłaty na rzecz pozwanego z tytułu podziału majątku wspólnego. Odnosząc się do argumentów Sądu Rejonowego w tym zakresie, zauważyć należy, iż zasądzenie spłaty było konsekwencją przyznania powódce w naturze części majątku pozwanego. Należy się zgodzić ze skarżącym, że gdyby rozpatrywać istotne pogorszenie się sytuacji majątkowej małżonka niewinnego rozpadu małżeństwa wyłącznie w kontekście konieczności spłaty przez niego małżonka winnego z tytułu podziału majątku wspólnego, to wystąpienie z powództwem o alimenty stanowiłoby skuteczny sposób ominięcia skutków finansowych takiego podziału. Przyjęcie, że uprawniony do spłaty winien alimentować byłą żonę w takim celu, aby mogła spłatę tę zrealizować, czyniłoby bowiem jego uprawnienia związane z podziałem majątku dorobkowego w określonej części iluzorycznymi. Nie sposób także pominąć, że zgodnie z art. 316 kpc, sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Większość okoliczności stanowiących podstawę faktyczną powództwa była zaś na chwilę tę nieaktualna: powódka nie była osobą bezrobotną, nie ponosiła kosztów utrzymania córki. Pozwany zaś wsparł powódkę w sytuacji przejściowego pogorszenia jej sytuacji, a w każdym razie powódka uzyskała tytuł wykonawczy w tym zakresie w związku z wydanym postanowieniem w przedmiocie zabezpieczenia.

W świetle powyższego należy zgodzić się z apelującym, że przesłanki z art. 60 kro nie zostały w sprawie przedmiotowej spełnione, a zatem Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci wskazanego przepisu. Mając

to na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w całości w ten sposób, że powództwo oddalił. Brak było natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów procesu, bowiem żadne koszty nie zostały przez skarżącego poniesione.